

KS. WOJCIECH HANC

## EKLEZJOTWÓRCZY CHARAKTER EUCHARYSTII

1. Kontekst biblijno-patrystyczny. — 2. Kontekst inicjacyjny. — 3. Kontekst paschalny. — 4. Kontekst kulturowo-eschatologiczny. — 5. Kontekst ekumeniczono-pastoralny.

Jednym z podstawowych wymiarów sakramentologii w ogóle, a Eucharystii w szczególności, jest jej wymiar eklezjalny. Już w swojej pierwszej encyklice „Redemptor hominis” Jan Paweł II stwierdza, iż „prawdą zasadniczą, nie tylko doktrynalną ale równocześnie egzystencjalną jest, że Eucharystia buduje Kościół (KK 11), buduje jako autentyczną wspólnotę Ludu Bożego, jako zgromadzenie wiernych naznaczone tym samym znamieniem jedności, która była udziałem Apostołów i pierwszych uczniów Pana” (RH 20). Nie dziwi więc, że zarówno Vaticanum II w konstytucjach „Lumen gentium” i „Sacrosanctum Concilium”, ale i posoborowe dokumenty papieskie poczynawszy od „Misterium fidei” (1965) papieża Pawła VI, po encyklikę Jana Pawła II „Redemptor hominis” (1979) oraz List Apostolski „O tajemnicy i kulcie Eucharystii” (1980) — ten aspekt szczególnie uwydatniają.

### 1. KONTEKST BIBLIJNO—PATRYSTYCZNY

U szczytu sakramentalnego życia Kościoła stoją chrzest i Eucharystia. Wprawdzie wszystkie sakramenty mają odniesienie eklezjalne, jednak w tych dwóch, a zwłaszcza w Eucharystii Kościół najbardziej się samorealizuje, jednoczy i utożsamia z Chrystusem. Teologowie często w swoich refleksjach powołując się na świadectwo św. Ireneusza stwierdzają, że chrzest jest „rozprowadzeniem tajemnicy Wcielenia na całą ludzkość, na cały Kościół”<sup>1</sup>. We Wcieleniu Chrystus zespolił się w pewnym sensie z każdym człowiekiem, zaś chrzest stanowi konkretną, jednostkową realizację owego zespolenia, przywracającą jednocześnie utracone synostwo Boże i zespalającą samych ochrzczonych w jedną nadprzyrodzoną wspólnotę. Stąd słusznie można powiedzieć, że chrzest stanowi inkorporację w Chrystusa, a co za tym idzie, sakrament inkorporacji w Jego Mistyczne Ciało — Kościół. Natomiast Eucharystia będąc szczytem i ogniskiem całego życia sakramentalnego, tę inkorporację w Chrystusa i w Kościół urzeczywistnia w pełni, stając się szczytem „dynamicznej solidarności chrześcijańskiej (synaksis)”<sup>2</sup>.

Już sam rytuał posiłku paschalnego, stanowiący tło ustanowienia Eucharystii, wyrażał wartości społeczne, a głównie ideę więzi między jej uczestnikami. Prawo do współuczestnictwa w wieczerzy paschalnej miały tylko te osoby, w imieniu których składano ofiarę z baranka. Osoby te były „synami biesiady” (bene haburah)<sup>3</sup>.

<sup>1</sup> A. Pawłowski, *Przemówienie w Kaliszu* — Uroczystość Zwiastowania Pańskiego, 20 III 1966; zob. *Adv. Haer.*, II, 22, 4 (PG 7, 784).

<sup>2</sup> Por. A. Pawłowski, *Eucharystia jako sakrament solidarności chrześcijańskiej*, Warszawa 1936, 21.

<sup>3</sup> Por. tamże, 7-9.

Chrystus w czasie swojej publicznej działalności nie przywiązywał zbytnej wagi do elementów kultycznych — tak przecież ważnych we wszystkich religiach — a jednak w czasie Ostatniej Wieczerzy ustanowił nowy ryt sakramentalny, nowe mesjaniczne przymierze (berit chadasah) we Krwi swojej, znoszące liczne ofiarnicze praktyki Starego Zakonu, stające się zarazem charakterystycznym znakiem przyszłych wyznawców. „Trwała i niezniszczalna arka Nowego Przymierza wznoszona z Ciała i Krwi Chrystusowej“ (DS 883) będzie odtąd ogniskowała założoną przez Chrystusa społeczność<sup>4</sup>. Pascha Nowego Przymierza jako sakramentalna pamiątka i uobecnienie ofiary Krzyża<sup>5</sup> staje się fundamentem i źródłem jedności między członkami Kościoła<sup>6</sup>. Była ona zresztą jednym z zasadniczych więzów skupiających młody, rodzący się Kościół Apostolski, którego życie religijne koncentrowało się na sakramentalnym łamaniu chleba (he klasis tou artou) (por. Dz 2, 42-47 i 20, 7-11), co w terminologii św. Pawła zostało nazwane Wieczerzą Pańską (kyriakon deipnon) (por. 1 Kor 11, 17-22)<sup>7</sup>. Codzienna praktyka spożywania eucharystycznego chleba stanowiła źródło tego, co nazywamy wspólnotą, a co Nowy Testament zwie koinonią (he koinonia) (zob. Dz 1, 14; 2, 42; 4, 24; 4, 32; 5, 12)<sup>8</sup>. Szczególnie — jak się wydaje — ważny jest tu kontekst Pawłowy, kiedy opisuje skutki eucharystycznej Komunii. 1 Kor 10, 16 mówi o osobistych skutkach Eucharystii (koinonia), wiersz zaś 17-ty określa jej walory społeczno-kościelne (metéchomen). Czasownika „koinonein“ nie podobna w tym wypadku inaczej tłumaczyć jak: „mieć współuczestnictwo“. Apostoł pragnie tu mocno podkreślić, że w eucharystycznej Komunii następuje całkowite zespolenie z Chrystusem, które jest tak silne i głębokie, iż komunikujący staje się z „Chrystusem jedno“. Wszyscy (polloi) pozostający pod wpływem eucharystycznego chleba (ek tou henos artou) kształtują się w jedno ciało, w jeden skonsolidowany organizm (en soma) (1 Kor 10, 17)<sup>9</sup>. Tak więc w ujęciu św. Pawła eklezjalna doniosłość Eucharystii polega na tym, że zespalając wiernych wewnątrznie z Chrystusem, wytwarza tym samym pomiędzy nimi wzajemną solidarność duchową, kształtując ich w jeden nadprzyrodzony organizm.

Podobnymi kategoriami w opisie skutków Eucharystii posługują się Ojcowie Kościoła. Ich bowiem myśli na temat wspólnotowego wymiaru Eucharystii sięgają początków chrześcijaństwa, bowiem już *Didache*<sup>10</sup> i niezwykle ważne wypowiedzi św. Ignacego z Antochii (+ 107), który zaniepokojony różnicą zdań, nieraz bliskich herezji, poleca odprawić jedną Eucharystię, ponieważ — jak przypomina — „jedno jest tylko człowieczeństwo Jezusa Chrystusa, jeden kielich, jeden ołtarz i jeden biskup“<sup>11</sup>. Jego wezwanie do jedności stanowi tu bez wątpienia o podstawowym wymiarze wspólnotowym Eucharystii. Rezygnowanie według św. Ignacego z Eucharystii „nie pozostaje bez związku z nieustanną niezgodą zapowiadającą

<sup>4</sup> Por. tamże, 7-14 passim.

<sup>5</sup> Por. W. Hryniewicz, *Nasza Pascha z Chrystusem*, Lublin 1987, II, 397-403.

<sup>6</sup> A. Pawłowski, *Eucharystia jako sakrament solidarności*, 29.

<sup>7</sup> Por. tamże, 5-7, 29.

<sup>8</sup> Tamże, 5.

<sup>9</sup> Tamże, 14-15.

<sup>10</sup> Szczególnie wymowna jest w tym względzie liturgia aleksandryjska św. Bazylego utrzymując, iż przez Eucharystię wierni stają się współuczestnikami, współuczestniczącymi i współkształtowanymi z Chrystusem. A ponadto, trzeba wymienić tu takich jak: św. Augustyna, Tertuliana, św. Cyryla Jerozolimskiego oraz papieża Leona Wielkiego. Zob. A. Pawłowski, dz. cyt., 18-20.

<sup>11</sup> Ad Philadelphos IV.

śmierć, która może jedynie oddalić powrót do prawdziwej miłości<sup>12</sup>. Jednak najczęściej Ojcowie podkreślają, że przez godne spożywanie Eucharystii stajemy się współucieleśnionymi i współkrewnymi z Chrystusem<sup>13</sup>, przy czym Ojcowie i pisarze Kościoła nie zatrzymują się na wskazaniu li tylko indywidualnych skutków sakramentalnego pokarmu, lecz „wybiegają myślą ku Chrystusowi mistycznemu, ku Chrystusowi żyjącemu w nadprzyrodzonym organizmie Kościoła<sup>14</sup>”.

Głównym wyrazicielem myśli, że ofiara eucharystyczna jest ofiarą Kościoła był św. Augustyn, bp Hippony. Powiada on: „Wy jesteście Ciałem Chrystusa i Jego członkami; wasza tajemnica jest złożona na stole Pańskim, waszą tajemnicę przyjmujecie ...” (Sermo, 273)<sup>15</sup>. Natomiast w *De civitate Dei* (1, 10, c. 6) stwierdza: „Oto święta ofiara chrześcijan. W tym darze, który składa się Bogu, Kościół z samego siebie składa ofiarę<sup>16</sup>”. Dalej, tenże Biskup Hippony, idąc za myślą św. Pawła stawia zasadę, że z nas wszystkich wzajemnie do siebie przynależnych i przez Eucharystię wzajemnie ze sobą zespolonych „jeden jest Chrystus i jeden jest Kościół”. Zatem słusznie od wieków Kościół mówi o Eucharystii, że jest to „sacramentum pietatis, signum unitatis et vinculum caritatis” (por. KL 47)<sup>17</sup>. Według św. Augustyna Chrystus pragnie, aby „przez pokarm i napój rozumiano społeczność ciała i jego członków, tj Kościół święty w jego przeznaczonych i wezwanych, usprawiedliwionych, uwielbionych, świętych i wiernych<sup>18</sup>”. To w Eucharystii Chrystus obchodzi swoją własną tajemnicę, która jest symbolem jedności i realną siłą łączącą członków Kościoła. W chlebie który jest z wielu ziaren zboża i w winie wyciśniętym z jego gron — Augustyn dostrzega „znak Chrystusowej wspólnoty<sup>19</sup>”.

Na koniec należy zauważyć, iż stosunkowo rzadko w literaturze patrystycznej Eucharystię nazywano Paschą. Wyjątkiem może być tu tradycja syryjska, w której typologia Paschy i Eucharystii występuje szczególnie wyraźnie (np. Afroat). Porównanie ustanowienia Eucharystii z ustanowieniem Paschy pojawia się także u św. Jana Chryzostoma<sup>20</sup>. Ojcowie nie pomijają jednak ogólnoinicjacyjnego kontekstu sakramentalnego, akcentując zwłaszcza chrzest i Eucharystię jako wprost sakramenty eklezjotwórcze.

## 2. KONTEKST INICJACYJNY

Każdy z inicjacyjnych sakramentów wszczepia jednostkę we wspólnotę Bożego Ludu<sup>21</sup>. Włącza ją także w Chrystusa. I trzeba zaznaczyć, że zarówno jedna jak i druga inkorporacja stanowi o społecznych wymiarach inicjacyjnego kontekstu<sup>22</sup>. Nie ma Kościoła bez chrztu ani chrztu bez Kościoła. Chrzest jest więc sakramentem, który włącza w Mistyczne Ciało Chrystusa (por. KK 11). W ten sposób chrzest

<sup>12</sup> Ad Philadelphos IX, 2.

<sup>13</sup> W. Hanc, *Eucharystia — sakramentalnym znakiem jedności*, Ateneum Kapłańskie (= AK) 101/1983/448, 349-350.

<sup>14</sup> A. Pawłowski, dz. cyt., 20.

<sup>15</sup> PL 38, 1247.

<sup>16</sup> PL 41, 284.

<sup>17</sup> *In Jo Tractatus*, 26, c. 8, n. 13 (PL 35, 1613).

<sup>18</sup> Tamże, 26, c. 6 (PL 35, 1614).

<sup>19</sup> Tamże, 26, c. 17 (PL 35, 1614).

<sup>20</sup> Zob. W. Hryniewicz, *Nasza Pascha z Chrystusem*, 395-397.

<sup>21</sup> A. Skowronek, *Kościelnotwórcza rola sakramentów*, *Collectanea Theol.* 38 (1968) IV, 17.

<sup>22</sup> Por. H. de Lubac, *Katolicyzm. Społeczne aspekty dogmatu*, Kraków 1961, 69.

buduje Kościół, a Bóg przez chrzest sprawia Kościół<sup>23</sup>. Kościół jest żywym Ciałem, które św. Paweł określa jako jeden, żywy organizm. Każdy zaś przez chrzest do niego włączony, uczestniczy aktywnie w jego życiu i jego rozwoju. Dlatego świętość ochrzczonego przyczynia się do świętości całego Kościoła<sup>24</sup>. Także i drugi inicjacyjny sakrament — bierzmowanie, stanowiące dopełnienie chrztu, znajduje się w ciągłym odniesieniu do Chrystusa i Ducha Świętego, a tym samym i do Kościoła. Tak więc Kościół powszechny jest reprezentowany i ukazuje się światu na danym terytorium jako wspólnota odrodzonych przez chrzest i bierzmowanie, gromadząca się na sprawowaniu Eucharystii (por. KK 28). Ta lokalna wspólnota jest pod pewnym względem znakiem Kościoła powszechnego, pod innym jest jego częścią (por. KK 23; KL 2). Dlatego Kościół partykularny, na czele którego stoi biskup, w czasie sprawowania sakramentów inicjacyjnych, ma do spełnienia specyficzną rolę. Dzięki tej wspólnotcie, bierzmowani winni dostrzec i poznać działanie Ducha Świętego ożywiającego i różnicującego Kościół poprzez urzędy i charyzmaty<sup>25</sup>. By to zadanie mogło się urzeczywistnić, bierzmowani powinni tworzyć wspólnotę ożywioną miłością, płynącą ze zjednoczenia z Chrystusem i Jego Duchem. Dzięki bierzmowaniu każda konkretna osoba stanowi specjalną świątynię Ducha Świętego, a wszyscy wzięci razem jedną świątynię<sup>26</sup>.

Jednak spośród sakramentów chrześcijańskiego wtajemniczenia Eucharystia zajmuje bez wątpienia najgodniejsze miejsce. W Niej bowiem dochodzi do bezpośredniego spotkania z Chrystusem, będącym Dawcą i Pośrednikiem łaski<sup>27</sup>. Nie dziwi więc, że już papież Pius XII w encyklice „*Mediator Dei*” (1947) nazywa ten sakrament „szczytem i ośrodkiem religii chrześcijańskiej”<sup>28</sup>, a skoro tak, to musi On być także szczytem i źródłem wszelkich poczynań Kościoła (por. KK 11; KL 10)<sup>29</sup>.

Jeżeli więc jest prawdą, że wszystkie sakramenty stanowią więź łączącą z Chrystusem, z Kościołem i wzajemnie między sobą, to stwierdzić trzeba, że w sposób szczególnie takim sakramentem jest Eucharystia<sup>30</sup>. W Niej przecież wszyscy chrześcijanie otrzymują dar w postaci „chleba życia”: „chlebem, który ja dam, jest moje ciało za życie świata” (J 6, 51), dar chleba, który mając ścisły związek z ofiarą Chrystusa, staje się źródłem wszelkiego dobra zarówno indywidualnego jak i wspólnotowego<sup>31</sup>. Dlatego to zgromadzenie eucharystyczne jest wyrazem tajemnicy Kościoła<sup>32</sup>. Jeżeli przeto sakramenty ujawniają w życiu Kościoła boską miłość Chrystusa do ludzi (dar łaski) i ludzką miłość Chrystusa do Boga (kult)<sup>33</sup>, to w stopniu najwyższym urzeczywistnia to Eucharystia. Stąd ona spośród sakramentów inicjacji stanowi „szczyt i źródło życia chrześcijańskiego” (KK 11), będąc pierwszym sakramentem, który daje światu dowód Bożej miłości, a dla Ludu Bożego — Kościoła jest

<sup>23</sup> A. Hamman, *Le Baptême et la confirmation*, Paris 1969, 137.

<sup>24</sup> W. Hanc, *Eucharystia — sakramentalnym znakiem jedności*, 55.

<sup>25</sup> Por. C. Krakowiak, *Z problematyki teologicznej sakramentu bierzmowania*, Roczniki Teol.-Kan. 21 (1974) 6, 50.

<sup>26</sup> Tamże.

<sup>27</sup> Por. W. Granat, *Ku człowiekowi i Bogu w Chrystusie*, Lublin 1974, II, 217-218.

<sup>28</sup> Tłum. pol. Kielce 1948, 55.

<sup>29</sup> Por. Jan Paweł II, *List Apostolski „O tajemnicy i kulcie Eucharystii”* z 24 II 1980 n. 4.

<sup>30</sup> Por. W. Hanc, *Eucharystia sakramentem chrześcijańskiej jedności*, 59.

<sup>31</sup> Por. tamże, 60-72.

<sup>32</sup> Por. J. M. Szymusiak, *Zgromadzenie eucharystyczne wyrazem misterium Kościoła*, w: *Kościół w świetle Soboru*, Poznań 1968, 97-143.

<sup>33</sup> Por. E. Schillebeeckx, *Chrystus — sakrament spotkania z Bogiem*, Kraków 1966, 90.

źródłem zbawienia<sup>34</sup>. Eucharystia bowiem najgłębiej łączy ochrzczonego z Kościołem. Mówi już o tym św. Paweł zaznaczając, że uczestnictwo w jednym chlebie i w jednym eucharystycznym kielichu jest przyczyną scalającą: „(...) przeto my, liczni, tworzymy jedno ciało. Wszyscy bowiem bierzemy z tego samego chleba“ (1 Kor 10, 17). Dokonuje się to tak, że przyjmujący sakramentalnie Ciało Pańskie wchodzi w ścisłe zespolenie z Ciałem uwielbionym, które staje się niejako pewnego rodzaju „przestrzenią“ życiową dla wszystkich, tworzących wspólnotę wiernych. Uwielbione Ciało Chrystusa obecne sakramentalnie pod postacią chleba, wierni przyjmują w Komunii łącząc się duchowo i realnie ze Zbawicielem, który objawia miłość Boga względem wszystkich. Ciało Chrystusa, kiedyś ukrzyżowane obecne w Eucharystii jest bytowym fundamentem ciała społecznego — Kościoła. Uczestniczący w Ciele Chrystusa uwielbionego, oddającego się w miłości Ojcu z miłości ku ludziom, bierze udział w tej miłości, stającą się jej znakiem, czyli członkiem społeczności miłujących, zaś Duch Święty obecny we wspólnocie udziela miłości stworzonej, scalającej i ożywiającej, tworzy jedno ciało. To właśnie w Eucharystii Kościół — Ciało Chrystusa jest „nowym stworzeniem“ (2 Kor 6, 17), „nowym Ludem“ (Kol 3, 10). Dzięki Duchowi ochrzczeni przez wiarę i miłość są włączeni w osobiste życie Zbawiciela (por Ef 3, 17; Flp 1, 21; Kol 3, 4). Można przeto powiedzieć, że przez Eucharystię i w czasie jej sprawowania jako ofiary i posiłku Kościół osiąga szczyt swojej aktualizacji<sup>35</sup>.

Sumując trzeba stwierdzić, że pomiędzy sakramentami chrześcijańskiego wtajemniczenia istnieje wewnętrzna, ontologiczna więź<sup>36</sup>. Sakramenty te dokonują stopniowego, coraz to doskonalszego upodobnienia chrześcijanina do Chrystusa, zespalać i jednocząc go tym samym z Osobami Trójcy Świętej oraz uzdalniają do pełnienia właściwego mu posłannictwa na rzecz budowy Kościoła. I tak, chrzest stwarza podstawę do jedności z Chrystusem; bierzmowanie tę podstawę poszerza o wymiar pneumatologiczny; Eucharystia zaś doprowadza ową jedność do pełni, stanowiąc szczyt i punkt docelowy całego porządku zbawczego realizowanego w Kościele i przez Kościół. Eucharystia urzeczywistnia zbawienie, ponieważ Pan w swoim człowieczeństwie daje się nam na pokarm<sup>37</sup>. Nie można przeto Eucharystii rozpatrywać w oderwaniu od dwóch pozostałych znaków inicjacyjnych. Bowiem tylko na ich tle i w ścisłej z nimi łączności jawi się sakrament Stołu Pańskiego jako sakramentalny znak jedności z tajemnicą paschalną Chrystusa oraz z Jego Duchem działającym w Kościele powszechnym i lokalnym. Nie dziwi przeto, że Vaticanum II zwróciło szczególną uwagę na sakramenty chrześcijańskiego wtajemniczenia, polecając by jaśniej ukazywać ich jedność.

### 3. KONTEKST PASCHALNY

„Pascha“ w języku biblijnym oznacza przejście; najpierw w Starym Testamencie przejście Izraela z Egiptu do Ziemi Obiecanej, potem w Nowym — przejście Chrystusa do Ojca, po dokonaniu na ziemi zbawczego dzieła, a zarazem przejście nas

<sup>34</sup> Por. J. M. Szymusiak, dz. cyt., 128.

<sup>35</sup> Por. W. Hanc, *Eucharystia sakramentem chrześcijańskiej jedności*, 61-64.

<sup>36</sup> S. Czerwik, *Refleksje teologiczne nad liturgią sakramentu bierzmowania*, *Ruch Bibl. i Lit.* 28 (1975), 34.

<sup>37</sup> F. Wetter, *Die Eucharistie das Sakrament der Einbeit mit Christus*, w: *Martyria, Leiturgia, Diakonia*, Mainz 1968, 315; por. W. Hanc, *Eucharystia sakramentalnym znakiem jedności*, 357.

wszystkich z Nim i w Nim ze stanu śmierci do stanu życia (łaską) (por. KL 5)<sup>38</sup>. Tajemnica paschalna Chrystusa zawiera jakby dwa aspekty: negatywny — cierpienie psychiczne, fizyczne i śmierć; oraz pozytywny — jako po prostu przejście (transitus), konieczny warunek do zdobycia właściwego celu jakim jest życie w pełni odniesionego zwycięstwa<sup>39</sup>. Skoro jest wolą Bożą, aby odkupienie realizowało się w każdym człowieku poprzez jego osobowe uczestnictwo w tajemnicy życia, zwłaszcza zaś śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa (por. KDK 2, 7), to dlatego misterium paschalne musi być w jakiś sposób skutecznie obecne w Kościele. Właśnie z tajemnicy paschalnej wypływa moc wszystkich sakramentów, jako że ona stanowi centralny moment zbawczej historii. Na tym polega istotny sens sakramentów, że posiadają moc, aby nam dawać udział w „paschale misterium”<sup>40</sup>. Zresztą nauka o paschalnym charakterze sakramentów otrzymała oficjalną pieczęć II Soboru Watykańskiego (por. KL 5 i KK 7)<sup>41</sup>.

Z pewnością wszystkie sakramenty odnoszą się w sposób absolutny i jednakowy do Paschy Jezusa, niemniej trzeba za Y. Congarem stwierdzić, że „chrzest i Eucharystia są już w samej strukturze sakramentalnej skutecznymi znakami Paschy, która stanowi samo serce Chrystusowego dzieła dokonanego dla nas”<sup>42</sup>. I tak, Pascha staje się po raz pierwszy w naszym życiu rzeczywistością (zostajemy w nią wprowadzeni) przez sakrament chrztu zwany w chrześcijańskiej tradycji „sacramentum paschale” (por. KL 6)<sup>43</sup>. Chrzest daje jednak tylko początek, domagający się stałej współpracy człowieka z łaską w Kościele. Domaga się stałego wyzwolenia człowieka od grzechowych pozostałości, coraz głębszego wnikania w tajemnicę paschalną, autentycznego współdziałania z umęczonym i zartwychwstałym Chrystusem; domaga się coraz doskonalszego realno-mistycznego z Nim zjednoczenia, a przez to wypełnienia chrześcijańskiego powołania<sup>44</sup>. Należy tu także zaznaczyć, że wśród egzegetów istnieje zgodność co do tego, że w świetle Ewangelii synoptycznych Ostatnia Wieczerza przedstawia się jako posiłek o charakterze paschalnym. Nie wiadomo tylko, czy z historycznego punktu widzenia chodzi tu o ściśle rytualną ucztę (ofiary) paschalną bądź jej antycypację, czy tylko o uroczystą, pożegnalną ucztę Jezusa z uczniami, której dopiero później z racji teologicznych lub liturgicznych nadano charakter paschalnego posiłku<sup>45</sup>. Faktem jest, iż środkiem stałego umocnienia w łaskach paschalnego misterium jest współofiara Eucharystii. „Zadatek tej nadziei i pożywienie na drogę zostawił Bóg ludziom właśnie w tym sakramencie wiary, w którym składniki przyrody wyhodowane przez ludzi przemieniają się w Ciało i Krew chwalebna podczas wieczerzy braterskiego zespolenia i

<sup>38</sup> Por. S. Czerwik, *Sakramenty najwyższym wyrazem kultu chrześcijańskiego*, AK 68 (1965) 336-337, 48.

<sup>39</sup> Por. M. Tschuschke, *Niektóre zagadnienia teologiczne liturgii sakramentów*, AK 78 (1972) 379, 307.

<sup>40</sup> Por. W. Hryniewicz, *Liturgia a misterium paschalne Chrystusa*, w: *Wprowadzenie do liturgii*, Poznań 1967, 89.

<sup>41</sup> Por. J. Krasiński, *Misterium Chrystusa w sakramentach*, Znak 22 (1970), 1419.

<sup>42</sup> Cyt. za: W. Hanc, *Chrzest — podstawą jedności chrześcijan*, AK 78 (1972) 379, 341.

<sup>43</sup> Por. B. Lewandowski, *Życie wewnętrzne wbudowane w Tajemnicę Paschalną*, AK 85 (1975) 399, 16; R. Sobański, *Chrzest jako czynnik konstytuujący Kościół w dokumentach Soboru Watykańskiego II*, *Śląskie Studia Hist.-Teol.* 3 (1970) 158; A. Skowronek, *Z teologii chrztu*, w: *Sakrament chrztu*, Katowice 1973, 28-30.

<sup>44</sup> Por. B. Przybylski, *Chrzest — tajemnica paschalna*, AK 68 (1968) 339, 193-196.

<sup>45</sup> W. Hryniewicz, *Nasza Pascha z Chrystusem*, 391.

przedsmaku uczyty niebieskiej“ (KDK 38)<sup>46</sup>. Dlatego według Vaticanum II Eucharystia jest par excellence sakramentem paschalnym. Ze wszystkich sakramentów jest ona bowiem najbardziej „pamiętką męki i zmartwychwstania“. Słusznie więc została nazwana przez Sobór krótko „uczta paschalną“ (por. KL 6, 47; KK 3)<sup>47</sup>. Mówi o tym także liturgia wielkanocna w modlitwie nad darami, zanosząc błaganie: „Prosimy Cię Panie, przyjmij modlitwy twoich wiernych wraz z darami ofiarnymi, aby ofiara, która wzięła początek w misterium paschalnym, za łaską twoją stała się dla nas lekarstwem na wieczność“<sup>48</sup>.

Okoliczność Paschy w odniesieniu do Eucharystii jest mocno podkreślona u św. Mateusza oraz pozostałych synoptyków, co świadczy, że Chrystus w tych właśnie ramach ustanowił Eucharystię, polecając swoim, aby później czynili to samo „na Jego pamiętkę“ Chrystus wyraźnie przez to wskazał na związek swojej ofiary z ofiarą Baranka paschalnego. Dlatego św. Paweł powie: „Paschą naszą jest Chrystus, który został wyniszczony“ (1 Kor 5, 7; por. J 1, 29; Mk 10, 45; Łk 22, 37)<sup>49</sup>. „Od tego czasu Kościół nigdy nie przestawał zbierać się na odprawianie paschalnego misterium, sprawując Eucharystię, w której uobecnia się zwycięstwo i triumf Jego śmierci“ (KL 6)<sup>50</sup>. Stąd msza św. ma być ośrodkiem rozprowadzania i aplikacji nadprzyrodzonych dóbr, do których dostęp otworzyło nam misterium paschalne.

„Eucharystia jest świętą uczta, w czasie której Lud Boży przez przyjęcie Ciała i Krwi Pana uczestniczy w dobrach ofiary paschalnej, wznawia nowe przymierze zawarte z ludźmi przez Boga we Krwi Chrystusowej, a w wierze, nadziei i miłości wyobraża i uprzedza ucztę eschatologiczną w Królestwie Ojca, głosząc śmierć Pana aż przyjdzie“ (Instrukcja o Kulcie i Tajemnicy Eucharystycznej z dnia 25 V 1967 r. 3a; por. KL 6, 10, 47, 106; DK 4). A Jan Paweł II stwierdza, że Eucharystia buduje Kościół przez tę samą Komunię „z Synem Bożym, która jest zadatkiem wiekuistej Paschy“ (List o tajemnicy i kulcie Eucharystii, n. 4). W ten sposób Eucharystia buduje nieustannie Kościół paschalny, pielgrzymujący oraz sprawia, że coraz bardziej przybliży się on do „Kościola chwalebego“ Nie będzie przeto nowością zmartwychwstanie ciała oraz pełne uczestnictwo Kościoła w misterium paschalnym podczas paruzji, lecz będzie to raczej cudowny rozkwit daru udzielonego bez końca przez Eucharystię<sup>51</sup>. Przyjmowanie Ciała i Krwi Pańskiej w Komunii Świętej stanowi osobiste zaangażowanie się chrześcijanina w zwiastowaniu światu misterium paschalnego Zbawiciela i to aż do powtórnego przyjścia w chwale. Jest to też osobiste, świadome „wcielenie“ własnego życia w Paschę Chrystusa (por. 1 Kor 10, 16-17; Dk 5)<sup>52</sup>. Dlatego to Meliton z Sardes w Homilii paschalnej powiada: „On jest Tym, który nas wywiódł z niewoli na wolność, z ciemności do światła, ze śmierci do życia, spod władzy tyrana do wiecznego Królestwa i uczynił nas nowym

<sup>46</sup> Por. J. Buxakowski, *Inicjacja chrześcijańska a życie wewnętrzne*, AK 85 (1975) 399, 8; B. Lewandowski, *Życie wewnętrzne wbudowane w Tajemnicę Paschalną*, 19.

<sup>47</sup> J. Krasiński, *Misterium Chrystusa w sakramentach*, 1422; W. Hryniewicz, *Liturgia a misterium paschalne Chrystusa*, 91.

<sup>48</sup> J. Krasiński, art. cyt., 1423.

<sup>49</sup> Zob. A. Szafranski, *Teologia liturgii eucharystycznej*, Lublin 1978, 74-79.

<sup>50</sup> J. Buxakowski, *Vaticanum II o teologii czynnego uczestnictwa wiernych we mszy św.*, AK 69 (1966) 347, 352; por. A. Szafranski, *Paschalny, eschatologiczny i eklezjalny charakter Komunii św.*, CT 41 (1971) I, 5.

<sup>51</sup> W. Hryniewicz, *Liturgia a misterium paschalne Chrystusa*, 93.

<sup>52</sup> Por. B. Lewandowski, *Życie wewnętrzne wbudowane w Tajemnicę Paschalną*, 21.

kapłaństwem oraz ludem wybranym na wieki. On jest Paschą naszego zbawienia<sup>53</sup>. A św. Gaudencjusz, biskup, mówiąc o Eucharystii pisze: „Jest to Pascha Pana czyli Jego przejście. Nie sądz więc, że jest ziemskim to, co stało się niebiańskim przez Chrystusa, który przeszedł w chleb i wino i uczynił je swoim Ciałem i Krwią. To, co przyjmujesz, jest Ciałem Tego, który jest chlebem z nieba, i Krwią Tego, który jest świętym krzewem winnym. Bo podając chleb i wino uświęcone w ofierze, Pan rzekł: „To jest Ciało moje; to jest Krew moja“ Uwierzmy, proszę, Temu, któremu zawierzyliśmy. Prawda bowiem nie zna kłamstwa“ (Traktat, 2)<sup>54</sup>.

Sumując powiedzieć trzeba, iż nie ma Kościoła bez paschalnego misterium Chrystusa i nie ma Kościoła bez Eucharystii, budującej paschalny Kościół. W Eucharystii upamiętnienie zbawczej paschy Chrystusa staje się równocześnie jej uobecnieniem. Bez „zwiastowania śmierci Pana, aż przyjdzie“ (1 Kor 11, 26) Kościół przestałby więc być Kościołem<sup>55</sup>.

#### 4. KONTEKST KULTYCZNO—ESCHATOLOGICZNY

Najwymowniejszym aktem chrześcijańskiego kultu, a zarazem wymownym uwi docznieniem mistycznej jedności Kościoła jest ofiara mszy św. To właśnie Kościół w obchodach liturgicznych się buduje i ujawnia, a przede wszystkim w pełnym i czynnym uczestnictwie całego Ludu Bożego, zwłaszcza poprzez udział w tej samej Eucharystii — jedynej Ofierze Kościoła, w jednej modlitwie przy jednym ołtarzu pod przewodnictwem biskupa lub kapłana otoczonego sługami ołtarza (por. KL 41). Nie dziwi przeto, że dla właściwego uchwycenia eklesjalnego charakteru Eucharystii, niezmiernie jest ważne wypunktowanie jej kultycznego wymiaru, co się z kolei urzeczywistnia ewidentnie w eucharystycznej Ofierze, czyli prawdziwym misterium Kościoła.

W świetle teologicznej refleksji można bowiem wyróżnić trzy zasadnicze aspekty Eucharystii: 1<sup>o</sup> ofiarniczy; 2<sup>o</sup> biesiadniczy i 3<sup>o</sup> obecnościowy oraz odpowiednio do tego funkcje jakie Eucharystia spełnia w Kościele. Jest ona mianowicie: a) Ofiarą sakramentalną Nowego Przymierza, przez którą Kościół oddaje Bogu najwyższą cześć; b) sakramentalnym pokarmem duchowym podtrzymującym Lud Boży w dążeniu do eschatycznej Pełni; c) i wreszcie jest trwałą obecnością Chrystusa pod postaciami chleba i wina — „w charakterze najlepszego współtowarzysza w doczesnej pielgrzymce człowieka“<sup>56</sup>. W pierwszej z tych funkcji Eucharystia jest w ścisłym znaczeniu ofiarą Kościoła i urzeczywistnia najpełniej jego misterium, stąd do tego aspektu ograniczają się niniejsze refleksje.

Eucharystia w całym swym wymiarze jest sakramentalnym ponowieniem na ołtarzach jedynej historycznej Ofiary w Kościele — Ofiary krzyżowej. Można powiedzieć, że zachodzi co do treści tożsamość Ofiary Krzyża i Eucharystii<sup>57</sup>. W

<sup>53</sup> Cyt. za: B. Mokrzycki, *Nowa Pascha. Teologia modlitwy eucharystycznej na tle historii zbawienia*, Warszawa 1987, 58.

<sup>54</sup> Cyt. za: B. Mokrzycki, tamże, 59.

<sup>55</sup> W. Hryniewicz, *Nasza Pascha z Chrystusem*, 497.

<sup>56</sup> A. Szafranski, *Eucharystia. Doktryna Katolicka*, w: Encyklopedia Katolicka KUL, Lublin 1985, IV, kol. 1252; por. A. Pawłowski, *Eucharystologia*, Warszawa brw., 1 (na prawach skryptu).

<sup>57</sup> Por. K. Rahner — W. Vorgrimler, *Mały słownik teologiczny*, Warszawa 1987, kol. 113-114.



obydwo Chrystus jest Żertwą ofiarną i w obydwu jest również Kapłanem — Ofiarnikiem. Jednak w sposób odmienny dokonuje się sama czynność ofiarnicza, co Sobór Trydencki ujął w przeciwstawieniu wyrażeni: krwawy — bezkrwawy (por. DS 940)<sup>58</sup>.

Na mocy organiczno-mistycznej jedności, zespalającej Kościół — Ciało z Chrystusem Głową w jeden nadprzyrodzony byt, żertwą ofiarną mszy św. staje się cały Chrystus, a więc i cały Jego nadprzyrodzony organizm<sup>59</sup>. Tak oto w misterium Ołtarza z Ofiarą Chrystusa łączy się ku chwale Boga Ojca samoofiadowanie powszechnego Kościoła<sup>60</sup>. Kościół z Eucharystii czerpie swą wewnętrzną doskonałość i ontyczną jedność, a zarazem w Eucharystii oddaje ją Bogu, objawiając przy tym światu. Otóż, mistyczne spojrzenie na eucharystyczną Ofiarę — wymaga czynnego zaangażowania się wiernych w eucharystyczną Liturgię (por. KL 14). Bowiem „Msza św. (...) nigdy nie jest aktem indywidualnym, lecz zawsze socjalnym (...)”<sup>61</sup>, i choćby odprawiał ją sam kapłan, zawsze działa on in persona Christi<sup>62</sup>. Stąd Eucharystia jest zawsze „ofiarą składaną w imieniu powszechnej społeczności wiernych”<sup>63</sup>. A to domaga się współofiadowania wiernych wraz z kapłanem, do czego upoważnia i zobowiązuje łaska oraz sakramentalny charakter chrztu<sup>64</sup>.

Jak wynika choćby z dotychczasowych, ogólnych refleksji, łatwo można zauważyć, że eucharystyczna Ofiara ujawnia i eksponuje jedność Kościoła. Z tej racji słusznie może być nazwana „sakramentem powszechnej jedności katolickiej”<sup>65</sup>. Przeciwnie w eucharystycznej Liturgii odtwarza się i cementuje więź wiernych z hierarchią (więź kapłaństwa powszechnego z sakramentalnym), zespała się Kościół walczący z triumfującym i cierpiącym, bowiem kultyczna czynność liturgiczna „sięga w zaświaty”<sup>66</sup>.

Niedwuznacznie należy stwierdzić, że przez Ofiarę Ołtarza Kościół wyraża majestatowi Bożemu wdzięczność „za sprawy przedziwne”<sup>67</sup>, gdyż dzięki niej na pielgrzymów tej ziemi spływa obfitość łaski Bożej tak, by zdołali dojść do współudziału w triumfie Chrystusa<sup>68</sup>. Stąd Eucharystia jest „zadatkami przyszłego chwalebego zmartwychwstania ciał i prawa do pełnego współudziału z duszą i ciałem (...)”, w chwale Ojca, w chwale triumfującego Chrystusa, którego przyjścia oczekujemy<sup>69</sup>. Eucharystia więc będąc sakramentem kultycznej jedności, realizuje powszechne i organiczne wszczepienie odkupionej ludzkości w Chrystusa — i przygotowuje ją ku przyszłemu Królestwu eschatologicznemu, gdzie sam Chrystus będzie „wszystkim we wszystkich” (por. Ef 1, 10. 23). Nie dziwi więc, że Vaticanum II liturgię ziemską nazywa „przedsmakiem liturgii niebiańskiej” (KL 8), bowiem rze-

<sup>58</sup> A. Pawłowski, dz. cyt., 68.

<sup>59</sup> Tamże, 65; por. tenże. *Eucharystia jako sakrament solidarności chrześcijańskiej*, 25.

<sup>60</sup> A. Pawłowski, *Eucharystologia*, 65.

<sup>61</sup> A. Pawłowski, *Eucharystia jako sakrament solidarności*, 23-24.

<sup>62</sup> Tenże, *Eucharystologia*, 72.

<sup>63</sup> Tenże, *Eucharystia jako sakrament solidarności*, 24.

<sup>64</sup> Tenże, *Eucharystologia*, 65 i 72.

<sup>65</sup> Tenże, *Eucharystia jako sakrament solidarności*, 27.

<sup>66</sup> Tamże, 26.

<sup>67</sup> Zob. cały passus w: *Eucharystologia*, 74-75.

<sup>68</sup> A. Pawłowski, *Dogmat Mistycznego Ciała Chrystusa w życiu Kościoła pierwotnego*, Jasna Góra (rps), 16.

<sup>69</sup> Tenże, *Eucharystia jako sakrament solidarności*, 24.

czywiście Eucharystia jest uczną, w której Lud Boży przez przyjęcie Ciała i Krwi Pańskiej wyobraża i uprzedza „eschatologiczną Ucztę” (por. KL 6)<sup>70</sup>.

##### 5. KONTEKST EKUMENICZNO—PASTORALNY

Nie można na koniec nie dostrzec w eklezjalnym wymiarze Eucharystii ubogacenia dla ekumenicznych refleksji zarówno nad tajemnicą Kościoła jak i nad jednoczącym charakterem Eucharystii sprawowanej w Kościele. I choć nie należy pominąć rozbieżności jakie zachodzą pomiędzy Kościołami chrześcijańskimi odnośnie do rozumienia tajemnicy eucharystycznej, to jednak „sprawując w świętej Uczcie pamiątkę śmierci i zmartwychwstania Pana wyznają, że oznacza ona życie w łączności z Chrystusem (...)” (DE 22). I stwierdzić trzeba, że Eucharystia urzeczywistniając wiele religijnych wartości: jest darem, pokarmem, ofiarą Nowego Przymierza, pamiątką śmierci i zmartwychwstania, sakramentem wiary, uczną wspólnoty chrześcijańskiej — może być nazwana znakiem braterskiej jedności i miłości, a także oczekiwaniem na paruzję Chrystusa<sup>71</sup>. Ponadto przełom jaki się dokonał w eklezjologii pod wpływem prawosławnego teologa N. Afanasjewa (1893-1966), twórcy i głównego inspiratora tzw. eklezjologii eucharystycznej, nie tylko ubogaca dziś ekumeniczną myśl nad rzeczywistością Kościoła, ale także dostrzec szczególną rolę Kościoła lokalnego sprawującego Eucharystię. W tej perspektywie podstawowym „miejscem” urzeczywistnienia się całej tajemnicy paschalnej Kościoła jest Eucharystia. Dlatego nie dziwi wołanie W. Hryniewicza, iż: „Trzeba obecnie — unikając skrajności rozwijać i pogłębiać tę podstawową intuicję eklezjologiczną w taki sposób, aby wszyscy chrześcijanie mogli rozpoznać w niej wyraz swojej własnej wiary”<sup>72</sup>.

Mając na uwadze całość niniejszych refleksji można pokusić się o wprowadzenie kilku wniosków pastoralnych:

1<sup>0</sup> Niewątpliwie pierwszym skutkiem Eucharystii jest wcielenie w mistyczną jedność Ciała Chrystusa. Otóż, Eucharystia jest pewnym wyodrębnieniem ze świata. A Kościół jest wszędzie tam, gdzie odpowiadając na wezwanie Boże, Lud gromadzi się dla sprawowania kultu Bożego<sup>73</sup>. Eucharystia podobnie jak Kościół posiada strukturę hierarchiczną i cała jest zorientowana na jedność.

Eucharystia wytwarza jedność potrójnego rodzaju: jedność jednostki z Chrystusem wynikającą z inkorporacji; dalej, Eucharystia powoduje inkorporację, czyli wytwarza jedność społeczną Ciała Mistycznego oraz daje człowiekowi prawo do niebieskiej chwały<sup>74</sup>. Nieco szerzej rozwijając powyższe stwierdzenie trzeba zauważyć, że społeczność ludzi złączonych z Chrystusem karmi jednostkę „chlebem miłości”, a przez to dopuszcza ją do udziału w Świętym Świętych. Wtajemniczenie więc do społeczności chrześcijańskiej jest przygotowaniem do przyjęcia Eucharystii. Przez uczestnictwo w Ciele Pańskim staje się człowiek pełnoprawnym i odpowiedzialnym członkiem Kościoła. Z chwilą więc, kiedy Kościół powierza komuś

<sup>70</sup> A. L. Szafranski, *Eucharystia. Doktryna katolicka*, 1252.

<sup>71</sup> W. Hanc, *Teologiczne podstawy ekumenizmu w świetle współczesnej teologii katolickiej*, w: *Studia ekumeniczne*, Warszawa 1987, IV, 172.

<sup>72</sup> W. Hryniewicz, *Nasza Pascha z Chrystusem*, 494-495.

<sup>73</sup> J. Krasiński, *Spoleczny charakter mszy św. według „Institutio Generalis Missalis Romani”*, RBL 23 (1970) 2-3, 93.

<sup>74</sup> A. Skowronek, *Eklezjalna treść sakramentów*, CT 39 (1969) II, 21.

Ciało i Krew Pana, powierza także życie całego Mistycznego Ciała — Kościoła. Jednostka przyjmując Ciało Pańskie włącza do swoich spraw, sprawy członków całej wspólnoty Bożego Ludu. W ten sposób dokonuje się rozwój jednostki i wspólnoty; przez Eucharystię jest tworzona i podtrzymywana całość organizmu (KK 7)<sup>75</sup>. Także gest „łamania chleba” nie jest tylko zewnętrzną ceremonią, ale symbolizuje i głęboko wyraża jedność wszystkich zgromadzonych oraz ich wzajemną miłość, gdyż wszyscy jako prawdziwi bracia dzielą się jednym chlebem. Wypada dodać, że ów społeczny charakter sakramentu Eucharystii był doskonale znany w historii w postaci zwyczaju przesyłania tzw. fermentum. Zwyczaj ten jest dobitnym argumentem, iż pierwsi chrześcijanie głęboko wiązali Eucharystię z jednością społeczności kościelnej. Stanowiła ona zarówno symbol jak i rzeczywistą przyczynę jedności wiernych ze sobą i jednością całego Ciała Mistycznego<sup>76</sup>. Mając więc na uwadze choćby tylko temat jedności jako istotny skutek Eucharystii można twierdzić, że Kościół bez Eucharystii i Eucharystia bez Kościoła nie mogą istnieć. W Eucharystii rodzi się życie Kościoła, dopełnia się jego egzystencja; dopiero od tego momentu Kościół staje się Ciałem Mistycznym eminentnym i nieprzemijalnym<sup>77</sup>. „Eucharystia jest najdoskonalszym narzędziem budowy Kościoła. W Eucharystii rozpatrywanej w charakterze ofiary uwydatnia się również istota Kościoła”<sup>78</sup>.

2<sup>o</sup> Konstytucja o świętej Liturgii II Soboru Watykańskiego wspomina wyraźnie, że Kościół ujawnia się przede wszystkim w pełnym i czynnym uczestnictwie całego Ludu Bożego w Eucharystii (por. KL 41). Można przeto śmiało powiedzieć, że „społeczny aspekt Eucharystii jest faktem tak oczywistym, iż nie zachodzi potrzeba żadnego dowodu”<sup>79</sup>. Społeczny aspekt mszy św. ukazuje się nie tylko we mszy św. jako całości, ale także w poszczególnych częściach jej struktury. I tak np. choćby wspomnieć społeczny charakter funkcji Słowa Bożego oraz społeczny charakter Stołu Ciała i Krwi Pańskiej<sup>80</sup>.

3<sup>o</sup> Nie można na tym miejscu pominąć symbolicznego wymiaru eucharystycznego znaku. Eucharystia jest ucztą, przy czym wino uwydatnia jej uroczyste obchodzenie, co wyraźnie wskazuje na społeczne znaczenie mszy św. Solennej uczy nikt nie wyprawia tylko dla siebie. Drugim zaś momentem ukazującym społeczno-kościelną treść Eucharystii jest symbolika gestu poprzedzającego w Wieczerniku ustanowienie Najświętszego Sakramentu. Jest nią opisana w Ewangelii Jana (J 13) ceremonia obmycia nóg, gdyż „Chrystusową posługę winni kontynuować wszyscy chrześcijanie: eucharystyczna Ofiara działać ma w pełnej braterskiego oddania posłudze spełnianej przez zasiadających przy wspólnym stole eucharystycznym”<sup>81</sup>.

4<sup>o</sup> Z powyższej perspektywy widać jasno jak wyraźnie niepełny i niescalający wspólnotę jest taki sposób przyjmowania Komunii św., gdzie przyjmujący przeżywa

<sup>75</sup> E. Wajszczak, *Wartości wychowawcze uczestnictwa w tajemnicy Eucharystii*, AK 78 (1972) 378, 171-172.

<sup>76</sup> J. Krasiński, *Społeczny charakter mszy św.*, 100-101.

<sup>77</sup> A. Skowronek, *Eklezjalna treść sakramentów*, 22; por. A. L. Szafranski, *Paschalny, eschatologiczny i eklezjalny charakter Komunii św.*, 18-21.

<sup>78</sup> W. Granat, *Dogmatyka katolicka. Sakramenty święte*, cz. I; *Sakramenty w ogólności. Eucharystia*, Lublin 1961, VII, 156.

<sup>79</sup> A. Skowronek, *Eklezjalna treść sakramentów*, 23.

<sup>80</sup> Tamże.

<sup>81</sup> Tamże, 24.

swe zjednoczenie z Bogiem, ale zupełnie nie uświadamia sobie jednoczącej łączności z całą społecznością Chrystusową<sup>82</sup>.

5<sup>o</sup> Spośród wniosków szczegółowych na uwagę zasługuje: a) postulat czynnego współudziału wiernych z ofiarą Chrystusa, ażeby jednak ofiara, którą wspólnota zanoszi z Chrystusem, stanowiła wyraz posłusznego oddania się Bogu na wzór Chrystusa. Mając na uwadze fakt, iż „Eucharystia jest ofiarą Chrystusa i Kościoła“ oraz że „ofiara Chrystusa ukazuje się w liturgii mszy św. spowita w ofiarę Kościoła“<sup>83</sup>, można powiedzieć, że zbawienie jest dziełem Chrystusa, ale i człowieka, który aktywnie włącza się w dzieło Chrystusowe<sup>84</sup>. b) Nie ulega wątpliwości, że wspólnotowy charakter mszy św. ukazuje się najpełniej, kiedy jest ona sprawowana przy współudziale wiernych. Kościół będący podmiotem mszy św. konkretyzuje się zawsze w określonym zgromadzeniu eucharystycznym. Msza św. nie jest sprawowana więc przez jakiś Kościół abstrakcyjny, lecz przez zgromadzenie wiernych, które w określonym miejscu i czasie gromadzi się wokół biskupa i kapłana. Jest więc tu jak najbardziej pożądana obecność wspólnoty, będąca obrazem całego Kościoła powszechnego oraz jej czynne uczestnictwo, bowiem pełniej przez to zostaje wyrażony eklezjalny charakter Najświętszej Ofiary<sup>85</sup>. Stąd — podkreślamy raz jeszcze — społeczna natura mszy św. domaga się prawdziwego i rzeczywistego udziału wiernych. Każdy ma tak uczestniczyć we mszy św., by w porządku celebry eucharystycznej wyraził się Kościół, w którym istnieje zhierarchizowana różnorodność zadań i funkcji<sup>86</sup>.

6<sup>o</sup> Wszelkie wychowanie do wspólnoty należy zacząć od Eucharystii. I tak np. katecheza, homilia, winny wytrwale dążyć do tego, by wpoić wiernym przekonanie, iż sprawowanie Eucharystii jest naprawdę ośrodkiem całego życia chrześcijańskiego zarówno dla Kościoła powszechnego, jak i dla miejscowych wspólnot tegoż Kościoła<sup>87</sup>.

7<sup>o</sup> Należy wreszcie w eklezjotwórczym charakterze Eucharystii podkreślić ekumeniczny walor, co dobitnie oddał Sobór w dekreście „Unitatis redintegratio“: „Chrystus w Kościele swoim ustanowił sakrament Eucharystii, która oznacza i sprawia jedność“ (DE 2).

\* \* \*

Sumując całość dotychczasowych refleksji należy powiedzieć, iż związek między Eucharystią a Kościołem jest tak podstawowy, że decyduje on o samym jego istnieniu. Kościół w pełnym wymiarze nie może istnieć bez Eucharystii, a całe jego bytowanie uzależnione jest niejako od spełnienia Chrystusowego nakazu: „To czynicie na moją pamiątkę“<sup>88</sup>. W Eucharystii upamiętnienie zbawczej Paschy Chrystusa staje się równocześnie jej uobecnieniem, prowadzącym do eschatycznej Pełni. Sakramentalność przeto Kościoła i sakrament Eucharystii są z sobą ściśle związane.

<sup>82</sup> J. Buxakowski, *Vaticanium II o teologii czynnego uczestnictwa we Mszy św.*, 354.

<sup>83</sup> A. Skowronek, art. cyt., 20-21.

<sup>84</sup> Tamże, 24.

<sup>85</sup> R. Zielasko, *Parafia jako zgromadzenie eucharystyczne*, CT 6 (1968) II, 76.

<sup>86</sup> J. Krasieński, *Spółeczny charakter mszy św.*, 95.

<sup>87</sup> R. Zielasko, art. cyt., 83.

<sup>88</sup> W. Hryniewicz, *Nasza Pascha z Chrystusem*, 497.